



Irena Przybysz: Aż do skutku będziemy negocjować gwarancje zatrudnienia i inwestycji.

» STRONA 5



Piotr Bienek: Były zapowiedzi wejścia na giełdę, a okazuje się, że brakuje pieniędzy na wypłaty.

» STRONA 4

Ponad 200 osób pikietowało przed bytowskim magistratem przeciwko planom likwidacji 5 szkół w mieście. W proteście wzięli udział nauczyciele, rodzice i uczniowie zamykanych placówek.

Nie róbcie polityki, ratujcie szkoły

Jak mówi Lesław Ordon, przewodniczący Regionalnego Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ Solidarność, w wyniku likwidacji pracę może stracić przeszło 300 osób. - Są to nie tylko nauczyciele, ale także pracownicy obsługi i administracji. Te osoby będą miały ogromne problemy ze znalezieniem zatrudnienia w mieście, gdzie wskaźnik bezrobocia jest jednym z najwyższych na Śląsku - mówi przewodniczący.

Władze miasta tłumaczą swoją decyzję niższym demograficznym, choć jak podkreślają związkowcy, w gimnazjach przeznaczonych do likwidacji wcale nie brakuje uczniów, a w bytomskim „ekonomiku” i „mechaniku” kształcą się nie tylko uczniowie z Bytomia, ale także młodzież z miast ościennych i o roku jest tam więcej chętnych niż miejsc – Władze nie przedstawiły żadnych racjonalnych argumentów. Likwidacja placówek cieszących się naprawdę dobrą renomą przyczyni się tylko do dalszej degradacji Bytomia. Młodzież będzie musiała szukać szkół w innych miastach, co oznacza w efekcie dalszy odpływ mieszkańców z Bytomia w przyszłości – przekonuje Lesław Ordon.

Foto: TSD



Zdecydowaną większość uczestników pikiety stanowili uczniowie szkół przeznaczonych do likwidacji

Zdecydowaną większość uczestników pikiety stanowili uczniowie szkół przeznaczonych do likwidacji. – Przyszliśmy tutaj, żeby pokazać panu prezydentowi, że nie oddamy tak łatwo naszych szkół. Zespół Szkół Ekonomicznych ma być rozparcelowany między 4 różne placówki. My chcemy zostać w swojej szkole

ze swoimi nauczycielami. W mojej rodzinie „ekonomik” jest obecny od zawsze. Chodziła tam moja babcia, moja mama, moja ciocia, choć ja i mam nadzieję, że mój młodszy brat również będzie się w nim uczył – mówił Dawid Jendrzok, uczeń Zespołu Szkół Ekonomicznych w Bytomiu, jeden z organizatorów pikiety.

Dodatkowo nauczycieli i rodziców zbulwersował sposób, w jaki władze miasta zakomunikowały swoją decyzję. - Jestem nauczycielem w naszej szkole od 23 lat. Ta decyzja nie była z nami w ogóle konsultowana. Zakomunikowano nam po prostu, że szkoła została przeznaczona do likwidacji. W taki sposób nie rozmawia

się z nauczycielami, rodzicami i uczniami - oburza się Krystian Heidenraich, nauczyciel wychowania fizycznego z Zespołu Szkół Mechaniczno-Samochodowych w Bytomiu

Nikt z władz miasta nie wyszedł do protestujących. 23 lutego w Bytomskim Centrum Kultury o godz.15.30 odbędzie się sesja Rady

Likwidacja placówek
cieszących się
naprawdę dobrą
renomą **przyczyni
się tylko do
dalszej degradacji
Bytomia.**

Miasta, w trakcie której przeprowadzone zostanie głosowanie nad uchwałą intencyjną w sprawie likwidacji placówek oświatowych. Uczestnicy pikiety zapowiedzieli swój udział w posiedzeniu oraz dalsze protesty w przypadku, gdyby radni zadecydowali o zamknięciu szkół.

Informacje o likwidacji dotarły do większości placówek w trakcie lub zaraz po feriach zimowych. Zgodnie z planem władz miasta, uczniowie gimnazjów nr 12 i 13, Zespołu Szkół Specjalnych nr 5 oraz Zespołu Szkół Ekonomicznych mają od pierwszego września zostać przeniesieni do innych placówek. Z kolei działalność Zespołu Szkół Mechaniczno-Samochodowych ma być wygaszana. Oznacza to, że od nowego roku nie będzie tam naboru, ale obecni uczniowie dokończą naukę.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

REGION

Kocham firmę, ale chcę podwyżkę

W gliwickiej firmie Saint-Gobain Construction Products Polska związkowcy rozdają pracownikom plakietki z logo Solidarności i napisem „Kocham firmę, ale chcę podwyżek”. Do zastosowania tej niecodziennej formy protestu zainspirowały związkowców walentynki. – Plakietki rozchodzą się jak świeże bułeczki. Chcieliśmy w ten sposób nieco z przymrużeniem oka pokazać nasze przywiązanie do firmy, ale jednocześnie po raz kolejny przypomnieć dyrekcji

nasze postulaty – mówi Bogusław Superat, szef związku w Saint-Gobain. Kilka lat temu podobną akcję przeprowadziła Solidarność w Isuzu Motors Polska. – Poza wywierciem dodatkowej presji na pracodawcy nasze plakietki bardzo zintegrowały załogę. Ludzie przestali się bać. Poculi, że są razem oraz że wspólnie możemy więcej zdziałać – wspomina Tomasz Krzak, organizator związkowy i były wiceprzewodniczący Solidarności w Isuzu.

» STRONA 8

POLITYKA SPOŁECZNA

Ta ustawa dobije zakłady pracy chronionej

W październiku ubiegłego roku Sejm przegłosował zmiany w ustawie o zatrudnianiu i rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Już wówczas związkowcy sygnalizowali, że nowe przepisy są niekorzystne i mogą doprowadzić do zamykania zakładów pracy chronionej. Na efekty nie trzeba było długo czekać. W ostatnich dniach w likwidacji znalazła się Spółdzielnia Inwalidów „Rodło” w Bytomiu. Zdaniem Ryszarda Naqlaka,

przewodniczącego Regionalnej Sekcji Koordynacyjnej Osób Niepełnosprawnych NSZZ Solidarność zakład naukowy, a niekorzystna ustawa go dobiła. Związkowcy najbardziej obawiają się dalszych likwidacji zakładów pracy chronionej i alarmują, że zaczynają się pojawiać problemy w kolejnych spółdzielniach zatrudniających niepełnosprawnych pracowników.

» STRONA 5

PAKIET KLIMATYCZNY

Trzeba zmienić niekorzystne zasady

Komisja Trójstronna do Spraw Społeczno-Gospodarczych zgodziła się ze stanowiskiem Solidarności, że wprowadzenie w życie zasad pakietu klimatycznego na warunkach podyktowanych przez kraje tzw. „starej piętnastki” jest niekorzystne dla polskiej gospodarki. Podczas czwartkowego posiedzenia KT partnerzy społeczni zdecydowali, że w trybie obiegowym przyjęta zostanie uchwała w tej sprawie. Solidarność od dłuższego czasu domaga się,

aby strona polska podjęła zdecydowane działania w tej sprawie. – To może być początek przełomu, jeśli chodzi o zaangażowanie strony rządowej w problem weryfikacji tego pakietu. Ta uchwała ma być swego rodzaju bodźcem dla rządu, aby nie dawał się bez końca ogrywać na forum UE w kwestii zasad wprowadzenia pakietu – mówi Dominik Kolorz, szef górniczej Solidarności i jeden z inicjatorów uchwały.

» STRONA 3

LICZBA tygodnia

5 tys.

pracowników Poczty Polskiej straci pracę, a blisko 90 tys. będzie miało zmienione warunki pracy i płacy – alarmuje pocztowa Solidarność. – Gdyby Poczta Polska była dobrze zarządzana, zwolnienia byłyby zbędne. Zarząd nie usiłuje nawet podjąć próby uniknięcia zwolnień. Realizowany program nie ma żadnego uzasadnienia ekonomicznego – komentuje Bogumił Nowicki, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Łączności NSZZ Solidarność. Sytuacją w Poczcie Polskiej zaniepokojona jest też Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. – Za dwa lata polski rynek pocztowy zostanie otwarty dla wszystkich operatorów europejskich. W przypadku dalszego niszczenia naszego operatora narodowego nie będzie on wtedy w stanie konkurować z podmiotami zagranicznymi. Po Poczcie Polskiej do 2013 roku pozostanie tylko szkielet, łatwy do taniego wykupienia. – głosi treść stanowiska KK.

Naruszanie praw pracowniczych i związkowych pod lupą prokuratury

Prokurator generalny Andrzej Seremet podczas spotkania z przewodniczącym Solidarności Piotrem Dudą zapowiedział, że będzie nadzorował postępowania związane z naruszeniami praw pracowniczych i związkowych.

– Poinformowałem prokuratora o konkretnych przypadkach: zwolnieniu założycieli komisji zakładowej Solidarności w gorzowskim Teleskopie, śledzeniu przez pracodawcę przewodniczącej związku z bydgoskich Miejskich Wodociągach czy zwolnieniach za działalność związkową w starachowickiej Gerdzie. To nie wszystkie przykłady naruszeń praw związkowych. Ich liczba w ostatnich miesiącach szybko rośnie – mówi Piotr Duda.

Prokurator generalny zapowiedział również, że podczas spotkań z podległymi mu prokuratorami będzie ich uczył, by prowadzone przez nich dochodzenia związane z naruszeniami praw pracowniczych czy szykanowaniem związkowców miały swoje zakończenie w sądach. – By nie dochodziło do sytuacji, w których takie sprawy były szybko umarzane. To przecież zachęta dla kolejnych tego typu zachowań – mówi Piotr Duda.

DIKK, POD

Pierwsza rocznica śmierci Ziuta

W niedzielę 27 lutego o godz.16.00 w kościele parafialnym pod wezwaniem Dobrego Pasterza, przy ul. Ks. J. Popiełuszki 4 w Bytomiu Karbiu odbędzie się msza święta za zmarłego rok temu Józefa Wiśniowskiego, wieloletniego członka Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności.

Józef Wiśniowski był górnikiem, przez wiele lat pracował w bytomskiej kopalni Bobrek, gdzie również szefował tamtejszej Solidarności. Stamtąd przeszedł do pracy w Zarządzie Regionu Śląsko-Dąbrowskiej „S”: w latach 1999-2002 był wiceprzewodniczącym, a następnie, do roku 2008, skarbnikiem Zarządu Regionu. Był również prezesem klubu Bytom Karb. W latach 2004-2008 zasiadał w Zarządzie Fundacji na Rzecz Zdrowia Dzieci i Młodzieży Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność.

TSD

Zaproszenie na film

25 lutego o godz.20.30 w kinie Światowid w Katowicach odbędzie się uroczysta premiera filmu „Czarny Czwartek. Janek Wiśniewski padł”. Premierze będzie towarzyszyć plenerowa wystawa zdjęć z tragicznych zająć na Wybrzeżu '70 i rekonstrukcja wydarzeń (m.in. szpaler milicjantów). Przed projekcją wstęp wygłosi dr Andrzej Drogoń, dyrektor Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach. NSZZ Solidarność jest jednym z patronów filmu.



TRZY pytania

Dr Bogna Gawrońska-Nowak, specjalistka ds. rynków finansowych, Uniwersytet Łazarskiego w Warszawie

Musimy ustalić priorytety budżetowe

Jak powinniśmy oceniać ustawę budżetową na 2011 rok?

– Nadal mamy zbyt niski udział wydatków prorozwojowych, co powinno być absolutnym priorytetem. To wynika z szeregu uwarunkowań. Jesteśmy gospodarką przekształcającą się, niosącą ze sobą pewien багаż wcześniejszych zobowiązań, które trudno restrukturyzować. Nie możemy jednak unikać rozmów na temat priorytetów budżetowych i właśnie taki partner, jak związek zawodowy powinien być bardzo ważnym podmiotem, świadomie uczestniczącym w tych dyskusjach. Powinniśmy tylko mieć świadomość, że przesunięcie pieniędzy na wydatki prorozwojowe rodzi konieczność zrezygnowania z innych komponentów budżetu, co oczywiście nie jest łatwe.

Mówiąc o wydatkach prorozwojowych ma pani na myśli inwestycje w infrastrukturę, czy w badania i rozwój?

– Priorytetów jest kilka. Przeglądałam ustawę budżetową pod kątem polityki państwa dotyczącej rynku pracy i uważam, że udział wydatków na aktywne formy zwalczania bezrobocia jest za

Podstawę wzrostu gospodarki w długim okresie gwarantują inwestycje w kapitał ludzki i postęp technologiczny.

mały. W budżecie wciąż widnieje dużo sztywnych pozycji. Z części powinniśmy zrezygnować na rzecz inwestowania i stymulowania takich dziedzin jak szkolnictwo wyższe, nauka, edukacja, czyli kapitał ludzki oraz postęp technologiczny, co daje podstawę do wzrostu gospodarki w długim okresie. W tym obszarze państwo powinno odgrywać szczególną rolę, chociaż nie musi brać na siebie całego ciężaru związanego z inwestycjami. Powinno sygnalizować, nadawać pewne kierunki i w tym sensie restrukturyzować budżet.

Nie sposób nie odnieść wrażenia, że kolejne reformy finansów publicznych od-

bywają się kosztem najuboższych grup społecznych, których wciąż jest dużo?

– Moje oceny są trochę bardziej optymistyczne. Musimy obiektywnie powiedzieć, że mierniki ogólnodostępne takie jak PKB, PKB na osobę, czy nawet średnia płaca systematycznie wzrastają. Ten postęp jest widoczny, co obserwujemy przez cały okres transformacji. Można więc ogólnie powiedzieć, że pewien wzrost następuje. Oczywiście to, że PKB per capita rośnie, nie oznacza, że ten wzrost odbywa się proporcjonalnie. Mam jednak wrażenie, że coraz większa grupa osób staje się beneficjentami tego wzrostu. Przeskakujemy z gospodarki rzeczywiście ubogiej do gospodarek doganiających, które już tak źle w Unii Europejskiej się nie plasują. Postęp rozwoju postrzegałabym w wyzwaniach dających gospodarce szybki awans w dłuższym okresie, czyli umiejętnie przeprowadzone inwestycje. Znów więc wracamy do określenia priorytetowych obszarów, w których rząd mógłby wspierać pewne działania, ale decyzje dotyczące gospodarowania środkami budżetowymi powinny być bardzo rozsądne.

AK

INNI napisali

Młody zarabia mniej. Nawet, gdy jest już stary

Młodzi, którzy teraz zaczynają karierę, są w najgorszej sytuacji ze wszystkich szukających pracy: znajdują ją na końcu i zarobią mniej niż absolwenci sprzed trzech lat

Ewa, 25-letnia germanistka z Białegostoku od 2,5 roku nie może znaleźć sensownej pracy. Wszystkie oferty są poniżej jej kwalifikacji, na zlecenie lub na czarno. Obecnie skleja pudełka w drukarni po 5 zł za godz. – Jeśli nie znajdę pracy do jesieni, wyjeżdżam do Finlandii – zapowiedziała we wczorajszym „Metrze”. W odpowiedzi przysłały listy innych młodych bezrobotnych. – Chciałabym dostać minimum 1,5 tys. zł na rękę i etat. Czy to zbyt wygórowane wymagania? Chyba tak, bo od kilku lat nie mogę znaleźć takiej pracy – napisała jedna z absolwentek.

Dane GUS potwierdzają: to właśnie najmłodszy pracownicy najbardziej odczuwają skutki kryzysu. W ciągu ostatnich dwóch lat ich szanse na znalezienie dobrej pracy dramatycznie spadły. W 2008 r. – najlepszym w historii naszego rynku pracy – z ponad 3 mln Polaków w wieku do 25 roku życia pracy nie miało 276 tys. osób. W 2009 r., kiedy zaczął się kryzys, bezrobotnych w tej grupie było o niemal 100 tys. więcej. Pod koniec 2010 r. pracy nie miało już 430 tys. młodych – czyli 15 proc.

W ciągu dwóch lat przybyło 70 tys. bezrobotnych absolwentów szkół wyższych (w sumie jest ich 190 tys.).

Jeśli młodzi już znajdują pracę mniej więcej zgodną z kwalifikacjami, zarabiają mniej niż ci, którzy startowali trzy lata temu. W 2008 r. średnie zarobki absolwenta w pierwszej pracy wynosiły 2,5 tys. zł. W zeszłym roku – o 200 zł mniej – wynika z Ogólnopolskiego Badania Wynagrodzeń firmy Sedlak & Sedlak.

– Finansowo będą poszkodowani do końca zawodowego życia – mówi Joanna Tyrowicz, ekspert rynku pracy z Wydziału Nauk Ekonomicznych UW. Przywołuje wyniki badań z Uniwersytetu Stanforda w USA: – Zanalizowano 50 lat amerykańskiego i szwedzkiego rynku pracy. Okazało się, że ludzie zatrudnieni w kryzysie przez całe życie zarabiali 5-10 proc. mniej niż ci, którzy zaczynali pracować w lepszych czasach. Na starcie dostają gorsze warunki płacowe i ta różnica jest później bardzo trudna do nadrobienia.

Aleksandra Strojek, analityk rynku pracy z Sedlak & Sedlak, potwierdza: – W ostatnich latach młodym pracownikom trudno było wynegocjować tak dobre warunki finansowe, jak przed kryzysem. I trudno będzie im zniwelować tę różnicę.

Nieco optymizmu przynoszą dane GUS ze stycznia: płace poszły w górę o 5 proc., a zatrudnienie o prawie 4 proc. w stosunku do stycznia zeszłego roku. Ale nawet jeśli sytuacja na rynku pracy zaczyna się poprawiać, to młodzi odczuwają to najpóźniej. – Gdy firmy zaczynają zatrudniać, to najczęściej sięgają po ludzi z doświadczeniem, którzy sprawdzili się już w innych firmach – mówi Aleksandra Strojek.

Powinni łapać się każdego zajęcia. Jeśli mają możliwości finansowe, niech spróbują ciekawego wolontariatu albo stażu, by zdobyć doświadczenie i pochwalić się nim w CV. Ci w gorszej sytuacji niech wezmą pracę poniżej kwalifikacji. Nie ma co czekać na pracę marzeń, brak elastyczności wpędza w długotrwałe bezrobocie – radzi Dariusz Polkowski z Katedry ynu Pracy Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. I zastanawia się: – Sześć lat temu bezrobocie wśród młodych wyhamowało dzięki masowemu wyjazdowi do pracy w Unii. W maju otwiera się dla nas niemiecki rynek pracy i pewnie uciekną tam wielu młodych Polaków.

» **Metro, 17 lutego 2011, Anita Karwowska**

Ciasno jak w polskim mieszkaniu

Pod względem standardu i metrażu mieszkań, Polska znajduje się w ogonie Unii Europejskiej – informuje „Dziennik Gazeta Prawna” powołując się na raport Eurostatu, oceniającego komfort zamieszkiwania w każdym z 27 państw UE. Poniżej uniijnych standardów mieszka ponad 60 proc. polskich rodzin. Chodzi głównie o te z dwójką lub trójką dzieci, które powinny mieć większe mieszkania.

Co dwudziestemu Polakowi brakuje toalety, a 5,6 proc. rodzin nie ma w swoim lokum wanny lub kabiny prysznicowej. Badania wskazują również na zły stan techniczny lokali. Prawie co piąty z nas uskarża się na wilgoć w mieszkaniu, będącą skutkiem usterek.

Remontów wymagają nie tylko przedwojenne kamienice, ale także bloki budowane za Gomułki i Gierka. Nie wystarczyło samo ocieplanie tych budynków, przeprowadzane w ostatnich latach. Prawie połowa z nich wciąż czeka na modernizację. Najgorzej wygląda sytuacja na wsi, gdzie 36 proc. domów jednorodzinnych nie spełnia współczesnych standardów.

Kryzys gospodarczy i zaostrenie polityki kredytowej banków sprawiają, że obecnie nie ma nadziei na rychłą poprawę sytuacji. Polaków nie stać na kosztowne remonty, a przy kupnie na rynku pierwotnym myślą statystycznie o lokalu 47 – metrowym. Dla porównania średnia powierzchnia mieszkania w Wielkiej Brytanii wynosi 78 metrów kwadratowych, Hiszpanii – 97, zaś w Danii aż 137 metrów kwadratowych.

» **www.wprost.pl, 21 lutego 2011**

Komisja Trójstronna do Spraw Społeczno-Gospodarczych zgodziła się ze stanowiskiem Solidarności, że wprowadzenie w życie zasad pakietu klimatycznego na warunkach podyktowanych przez kraje tzw. „starej Unii” jest niekorzystne dla polskiej gospodarki.

Bodziec dla rządu

W ubiegłym czwartek podczas posiedzenia Komisji Trójstronnej partnerzy społeczni zdecydowali, że w ciągu tego tygodnia w trybie obiegowym przyjęta zostanie uchwała w tej sprawie.

– To może być początek przełomu, jeśli chodzi o zaangażowanie strony rządowej w problem weryfikacji tego pakietu. Ta uchwała ma być swego rodzaju bodźcem dla rządu, aby nie dawał się bez końca ogrywać na forum Unii Europejskiej w kwestii zasad wprowadzenia pakietu – mówi Dominik Kolorz, szef górniczej Solidarności i jeden z inicjatorów uchwały.

Solidarność od dłuższego czasu domaga się, aby strona polska podjęła zdecydowane działania w tej sprawie. – Naszym zdaniem, wprowadzanie pakietu na zasadach forsowanych przez „starą piętnastkę” dla Polski oznacza m.in. skokowy wzrost cen energii elektrycznej, a także ciepła i pogorszenie konkurencyjności polskiej gospodarki, a co za tym idzie utratę setek tysięcy miejsc pracy. Partnerzy społeczni z naszą oceną zagrożeń się zgodzili. I to jest istotny krok naprzód – podkreśla Kolorz.

Związkowcy wskazują, że pole możliwych działań polskiego rządu coraz bardziej się zawęża. Podkreślają, że nie zadbano m.in. o



Polska należy do krajów, które najbardziej tracą na wdrażaniu pakietu klimatycznego

Partnerzy społeczni zgadzają się z naszą oceną zagrożeń. I to jest istotny krok naprzód.

wynegocjowanie okresów przejściowych dla sektorów polskiego przemysłu, który podobnie, jak w innych krajach tzw. nowej Unii, nie był w stanie w ciągu kilku lat dokonać takich przekształceń w swoich gospodarkach, jakie w krajach starej UE

trwały przez kilkadziesiąt lat. – Trzeba mieć nadzieję, że gdy Parlament Europejski będzie tę decyzję głosował ostatecznie, to Polska, m.in. poprzez tę uchwałę, znajdzie na tyle sprzyjający klimat, że ta decyzja zostanie odrzucona. Natomiast jeżeli nie, bardzo ważnym elementem będzie skupienie się na derogacjach dla polskiej energetyki, które na tę chwilę są bardzo niejasne – dodaje szef górniczej Solidarności.

W projekcie uchwały KT podkreślono, że Polska należy do krajów, które najbardziej tracą na wdrażaniu pakietu, a ostatnie niekorzystne zasady przydziału darmowych uprawnień dla przemysłu energochłonnego dokonane przez Komisję Europejską świadczą „o braku woli poszukiwania rozwiązań łagodzących negatywne skutki prawa unijnego dla krajów szczególnie narażonych”.

GRZEGORZ PODŻORNY

Strona społeczna o zmianach w OFE

Zbliżenie stanowisk, czy tylko gra na zwłokę? – takie pytanie można zadać po ostatnich obradach Komisji Trójstronnej do Spraw Społeczno-Gospodarczych, poświęconych zmianom w ustawie emerytalnej.

Posiedzenie Komisji Trójstronnej dotyczące rządowych propozycji zmian w ustawie odbyło się 17 lutego. W jego trakcie partnerzy społeczni otrzymali tygodniowy wypracowanie i przedstawienie swoich stanowisk. Do propozycji związków zawodowych strona rządowa ma się odnieść do 2 marca.

– Wydaje się, że nasze postulaty są traktowane przez rząd poważnie. Niebawem zobaczymy, czy znajdą się w ostatecznym kształcie projektu ustawy – komentuje Henryk Nakoneczny, członek prezydium Komisji Krajowej NSZZ Solidarność.

Zastrzeżenia związku dotyczące rządowych propozycji zmian w ustawie emerytalnej cały czas są aktualne. Solidarność ocze-

kuje wprowadzenia pełnego dziedziczenia środków, obniżenia opłat OFE, wprowadzenia subfunduszy w kapitałowej części systemu oraz objęcia większymi gwarancjami waloryzacji składek lokowanych w ZUS.

Zdaniem związkowców, rząd poświęcił zbyt mało uwagi potrzebie wprowadzenia rozwiązań, które zapewnią stabilność i bezpieczeństwo systemu, a ubezpieczonym odpowiednią wysokość świadczeń.

– Nasze stanowisko nie wynika z tego, czy jesteśmy, czy też nie sympatykami OFE, ale zależy nam na stabilnym systemie gwarantującym ubezpieczonym godziwe emerytury – podkreśla Piotr Duda przewodniczący Solidarności.

Związkowcy obawiają się, że zmiany proponowane w systemie ubezpieczeń społecznych, mają służyć jedynie doraźnemu zmniejszeniu deficytu budżetowego.

AK, DIKK

Rozpoczęły się rozmowy o emeryturach mundurowych

Do końca kwietnia tego roku rząd zamierza przygotować projekt ustawy zmieniającej zasady przechodzenia na emerytury pracowników służb mundurowych. Wśród nich są policjanci, strażacy, żołnierze zawodowi oraz funkcjonariusze służby więziennej.

Rozmowy w sprawie zmian toczą się już w sześciu zespołach i dotyczą takich problemów, jak staż służby uprawniający do świadczenia emerytalnego, wiek emerytalny, podstawowy wymiar emerytury oraz wskaźnik emerytury za każdy rok służby ponad limit stażu.

W każdym z zespołów tematycznych znaleźli się przedstawiciele strony społecznej. – Przygotowanie propozycji zmian w ustawie nie leży w gestii związków zawodowych. Uznaliśmy jednak, że jeżeli zabraknie naszego głosu, to rząd i tak przygotowuje takie poprawki, jakie będzie chciał – mówi Damian Kochoń, przewodniczący Śląskiej Sekcji Pożarnictwa NSZZ Solidarność.

Związkowcy obawiają się, że propozycje zmian w ustawie o emeryturach mundurowych lub objęcie tych służb powszechnym systemem emerytalnym – bo i takie głosy pojawiają się od czasu do czasu – okażą się niekorzystne i krzywdzące dla

poszczególnych grup zawodowych.

Wokół tematu strażackich emerytur już i tak krąży wiele mitów, które systematycznie i bez żadnej refleksji są powtarzane przez media, co prowadzi do wypaczenia problemu. Tymczasem w ciągu ostatnich kilkunastu lat zaledwie około 3 proc. strażaków skorzystało z możliwości przejścia na emeryturę po 15 latach służby. – Przeważnie były to osoby, które doznały uszczerbku na zdrowiu podczas działań ratowniczo-gaśniczych – mówi Damian Kochoń.

Przewodniczący Śląskiej Sekcji Pożarnictwa podkreśla, że możliwość przejścia na wcześniejsze świadczenie jest przewidziana właśnie dla osób, które z różnych powodów nie mogą dalej pełnić czynnej służby i stanowią gwarancję, że nie zostaną bez środków do życia. Dlatego z takiego rozwiązania nie należy rezygnować, tylko je zmodyfikować, o czym związkowcy są gotowi rozmawiać. – Strażak odchodzący na świadczenie po 15 latach służby otrzymuje zaledwie 40 proc. emerytury. Biorąc pod uwagę niskie zarobki, to są naprawdę niewielkie pieniądze. Nie wszystko złoto, co się świeci – mówi Damian Kochoń.

AK

Kolejarze domagają się konkretów

Związkowcy zerwali rozmowy Zespołu Trójstronnego ds. Kolei. – Zespół trójstronny to nie spotkanie towarzyskie. Mamy się spotkać i coś ustalić a nie tylko wymienić informacje – mówi Henryk Grymel, przewodniczący Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ Solidarność.

W Warszawie odbyło się posiedzenie Zespołu Trójstronnego ds. Kolei. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele związków zawodowych, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Finansów i Infrastruktury. Uczestnicy spotkania mieli rozmawiać m.in. o finansowaniu inwestycji kolejowych czy procesie negocjacji gwarancji pracowniczych.

Jednak w trakcie rozmów przedstawiciele Ministerstwa Pracy opuścili salę bez podania przyczyny, co spowodowało, że zespół stracił zdolność do wydawania jakichkolwiek wiążących decyzji. – Zespół trójstronny ustala wszystko na



Członkowie kolejarzkiej Solidarności chcą konkretnych zmian prawnych, które w szybkim czasie poprawią sytuację polskich kolei

zasadzie konsensusu. W sytuacji, kiedy spotkanie opuszcza jedna ze stron, postanowienie czegokolwiek staje się niemożliwe. Dlatego strona związkowa zdecydowała się na zerwanie rozmów – tłumaczy Grymel.

W ubiegłym tygodniu kolejarze spotkali się z premierem

Donaldem Tuskiem. Tematem rozmów była planowana prywatyzacja niektórych spółek kolejowych, m.in. PKP Cargo. Członkowie kolejarzkiej Solidarności domagali się również konkretnych zmian prawnych, które w szybkim czasie poprawiłyby sytuację na polskiej kolei.

DIKK, ŁK

Ponad trzystu górników z wszystkich central związkowych z KWK Wujek demonstrowało pod siedzibą Katowickiego Holdingu Węglowego. Związkowcy domagają się wypłacenia czernastej pensji oraz wprowadzenia zmian w strategii spółki.

Gorąco pod holdingiem

Organizatorami demonstracji były wszystkie związki zawodowe z Katowickiego Holdingu Węglowego. Są tutaj z nami koledzy z Solidarności, ZZG, Kontry i Solidarności 80. Żądamy natychmiastowego podjęcia rozmów o przyszłości Katowickiego Holdingu Węglowego, bo tu chodzi o los 20 tys. pracowników i ich rodzin – mówił, rozpoczynając demonstrację, Szczepan Kasiński, przewodniczący WZZ Sierpień 80 w kopalni Wujek.

Górników z Wujka wsparli koledzy z pozostałych kopalni KHW oraz innych śląskich spółek węglowych. Bezpośrednią przyczyną protestu było niewypłacenie w terminie 14 pensji, którą górnicy mają otrzymać dopiero 1 kwietnia. W postulatach przekazanych pracodawcy związkowcy żądają także rezygnacji z planowanego zmniejszenia zatrudnienia w holdingu o 5 tys. osób oraz odstąpienia od nowego systemu wynagrodzeń, w którym są one uzależnione od wydobywania.

– Jesteśmy tu dzisiaj po to, aby upomnieć się o nasze prawa. Od 5 lat KHW żąda od nas samych wyrzeczeń. Mamy oddać po kolei „czternastki”, nagrody jubileuszowe, mamy oddać nasze wynagrodzenia. W 2011 roku zarząd przewiduje, że nasze wynagro-



Przed siedzibą KHW zrobiło się naprawdę gorąco

Były wielkie plany, zapowiedzi wejścia na giełdę, a okazuje się, że brakuje pieniędzy na wypłatę.

dzenia mają się obniżyć z racji tego, że oni nie potrafią zorganizować wydobywania. Były wielkie plany, zapowiedzi wejścia na giełdę, w których funkcjonują zakładowe układy zbiorowe pracy, a póki co obowiązuje tylko holdingowa umowa zbiorowa, gwarancje pracownicze przed debiutem giełdowym były wpisane w ramach zakładowych układów zbiorowych pracy – mówi Dominik Kolorz, szef górniczej Solidarności.

Omówienie efektów posiadania Zespołu Trójstronnego ds. Bezpieczeństwa Społecznego Górników, które dotyczyło m.in. warunków ewentualnego debiutu giełdowego spółek węglowych było głównym tematem ostatniego obradu Rady Sekcji Krajowej Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ Solidarność.

Szef górniczej Solidarności Dominik Kolorz przypomniał, że przy przeprowadzaniu ewentualnych procesów prywatyzacyjnych spółek węglowych, kluczowe dla pracowników sektora będą zmiany w ustawie o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego oraz w strategii dla sektora.

– Zawnioskowaliśmy, by pakiet społeczny był aktem normatywnie prawnym. Ale w związku z wyrokami Sądu Najwyższego, uznają-

cymi, że pakiety społeczne nie są źródłem prawa pracy, zaproponowaliśmy, by w spółkach węglowych, w których funkcjonują zakładowe układy zbiorowe pracy, a póki co obowiązuje tylko holdingowa umowa zbiorowa, gwarancje pracownicze przed debiutem giełdowym były wpisane w ramach zakładowych układów zbiorowych pracy – mówi Dominik Kolorz, szef górniczej Solidarności.

Przypomnijmy, związkowcy domagają się, co najmniej 10-letnich gwarancji zatrudnienia dla pracowników kopalni oraz gwarancji utrzymania uprawnień, wynikających z ZUZP oraz uprawnień płacowych.

Podczas posiedzenia zespołu zajmującego się przygotowaniem warunków legislacyjnych związanych z ewentualnymi debiutami

się, że brakuje pieniędzy na wypłatę – mówił podczas manifestacji Piotr Bienek, przewodniczący Solidarności w kopalni Śląsk.

– Zrzucanie odpowiedzialności na załogi, zaciąganie pożyczki u górników jest po prostu niemoralne. Zarząd przyznaje sobie premię, urzęduje wycieczki do Australii, a na pracowników robi się nagonki, wyrzuca się górników za absencję chorobową. Niedługo będziemy niewolnikami w kajdanach z kulą u nogi. Na to nie ma zgody – przestrzegał Krzysztof Urban, przewodniczący

NSZZ Solidarność w kopalni Mysłowice.

Mimo wielokrotnych wezwań nikt z zarządu KHW nie wyszedł do protestujących górników. Ostatecznie postulaty związkowców odebrał w imieniu władz spółki odebrał Michał Mużelak, dyrektor Zespołu Dialogu Społecznego Katowickiego Holdingu Węglowego. Wbrew wcześniejszym zapowiedziom, protest zakończył się przed siedzibą holdingu, górnicy zrezygnowali z przemarszu ulicami Katowic i wręczenia petycji wojewodzie.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

Rada Sekcji o debiucie giełdowym

podmiotów górniczych na giełdzie zaproponowali, by w Jastrzębskiej Spółce Węglowej i Kompanii Węglowej, w których aktualnie nie funkcjonują ZUZP, na podstawie stosownych artykułów Kodeksu Pracy spisane zostały porozumienia zbiorowe jeszcze przed ich debiutami giełdowymi.

Górnicza Solidarność zawnioskowowała również o bezwzględną większość akcji Skarbu Państwa na zgromadzeniu wspólników danego podmiotu górniczego, który zostanie poddany procesowi prywatyzacji. Związkowcy zaproponowali również, by fundusze inwestycyjne danej spółki węglowej zasilone zostały wszystkimi środkami dostępnymi w procesie prywatyzacji.

– Naszym zdaniem, w miarę przychylni zapropo-

Podwyżki w Bitronie

Wynagrodzenia pracowników sosnowieckiego Bitronu wzrosną o 7 proc. w skali roku. Miesięcznie będą zarabiać o 150 zł więcej niż dotychczas.

To efekt porozumienia płacowego wynegocjowanego przez Solidarność w sosnowieckiej firmie Bitron. – W porozumieniu zapisaliśmy wzrost wynagrodzenia zasadniczego o 30 gr. na godzinę, wypłatę premii motywacyjnej w wys. 100 zł oraz wakacyjnej, wzrastającej przez najbliższe 3 lata o 4 proc. oraz wypłatę premii świątecznej w wys. 1,3 tys. zł – mówi Izabela Będkowska, przewodnicząca Solidarności w Bitronie.

Wszystkie uzgodnione premie będą miały charakter bezterminowy, a wysokość premii świątecznej będzie negocjowana, co roku. Pracodawca zobowiązał się, że wynegocjowane świadczenia zostaną wypłacone pracownikom z wyrównaniem od stycznia i lutego.

Do podpisania tego porozumienia miało dojść już

tydzień temu, jednak pracodawca nieoczekiwanie uznał, że jego zapisy zostały na nim wymuszone i zaproponował zmiany w umowie płacowej. Podwyższenie stawki zasadniczej uzależnił od zgody Solidarności na obowiązywanie premii świątecznej i wakacyjnej tylko przez 1 rok. Nie wyraził także zgody na ich propozycję dotyczącą rezygnacji ze wzrostu wynagrodzenia zasadniczego, na rzecz utrzymania zapisu o bezterminowych premiach.

– Te propozycje były dla nas nie do przyjęcia. Byliśmy zdecydowani na rozpoczęcie działań protestacyjnych i referendum strajkowego. Pracodawca w końcu zrozumiał, że to nie są żarty i ustąpił – podkreśla Izabela Będkowska.

Bitron produkuje podzespoły dla przemysłu motoryzacyjnego i sprzętu AGD. Załoga spółki liczy 750 osób. Dotychczas średnia płaca produkcyjna w zakładzie wynosiła 1,8 tys. zł brutto.

BEA

Pikieta przed Polifarbem

Ponad 500 związkowców z Solidarności protestowało przed bramami spółki PPG Polifarb Cieszyn w obronie zwolnionych kolegów.

Obok pracowników spółki uczestniczyli w niej przedstawiciele komisji zakładowych Solidarności z całego Podbeskidzia, a także związkowe reprezentacje z innych regionów – m.in. Śląsko-Dąbrowskiego, Śląska Opolskiego, Dolnego Śląska, Piotrkowskiego, Częstochowskiego, Podkarpackiego, Rzeszowskiego i Przemyskiego. Uczestnicy pikietu żądali przywrócenia do pracy szefa Solidarności w Polifarbie, Mirosława Kitowskiego.

Słowa poparcia dla Mirosława Kitowskiego i walczącej w jego obronie załogi Polifarbu przekazali m.in. poseł Stanisław Szwed oraz członek Prezydium Komisji Krajowej Henryk Nakonieczny, reprezentujący przewodniczącego KK Piotra Dudę. „Jesteśmy tu, bo do tego zobowiązuje nas solidarność z naszym kolegą. Powiem więcej: będziemy tu wracać, aż nie zostanie on

przywrócony do pracy. Nie może być tak, że pracodawcy będą bezkarnie łamać prawa związkowe i pracownicze” – powiedział Nakonieczny do zebranych związkowców.

Na zakończenie godzinnej pikietu jej uczestnicy przyjęli petycję, którą przekazano rządowi Polifarbu. Czytamy w niej m.in. „Protestujemy przeciwko zwolnieniu z pracy przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność Polifarbu, Mirosława Kitowskiego, będącego także członkiem Rady Pracowników i członkiem Europejskiej Rady Zakładowej. Sprzeciwiamy się też próbom zastraszania i szykanowania przez kierownictwo spółki innych pracowników tego zakładu. Domagamy się od zarządu spółki PPG Polifarb Cieszyn przywrócenia do pracy Mirosława Kitowskiego, przestrzegania praw związkowych i pracowniczych oraz powrotu na drogę dialogu z pracownikami i reprezentującymi ich interesy związkami zawodowymi”.

DIKK

Foto: DIKK



Jeśli Mirosław Kitowski nie zostanie przywrócony do pracy, to będziemy tu wracać – zapowiedzieli związkowcy z Solidarności

Związkowcy z Kombinatu Koksochemicznego Zabrze zapowiadają, że będą negocjować aż do skutku i mają nadzieję, że uda im się wypracować kompromis z Jastrzębską Spółką Węglową, przedstawicielami rządu i Ministerstwa Skarbu Państwa.

Wejdą do JSW z pakietem gwarancji pracowniczych?

W najbliższych tygodniach Kombinat Koksochemiczny Zabrze zostanie połączony z Jastrzębską Spółką Węglową. Tak stanowi rządowa strategia dla górnictwa. Chociaż o tej fuzji było wiadomo co najmniej od czterech lat, dopiero teraz pojawiła się szansa na negocjacje pakietu gwarancyjnego dla ponad tysiąca pracowników kombinatu. Już w tym tygodniu związkowcy przedstawiają zarządowi JSW swoje propozycje zabezpieczenia załogi i przedsiębiorstwa.

– Cztery lata zabiegaliśmy o to, by związek zawodowy stał się stroną podczas rozmów o połączeniu kombinatu z JSW. Nawet trudno policzyć, ile drzwi trzeba było otworzyć, żeby doprowadzić do negocjacji – mówi Irena Przybysz, przewodnicząca Solidarności w kombinacie.

Pierwsze rozmowy na temat pakietu gwarancyjnego już się odbyły, w kolejnych będą uczestniczyć strony JSW, Ministerstwa Skarbu Państwa i Ministerstwa Gospodarki.

– Będziemy się domagać gwarancji zatrudnienia, gwarancji płacowych i socjalnych oraz innych zabezpieczeń – dodaje Przybysz.

Przewodnicząca zakładowej Solidarności zapewnia,

Foto: KK Zabrze



Solidarność z Kombinatu Koksochemicznego Zabrze domaga się gwarancji zatrudnienia i zapewnienia ciągłości inwestycji

Aż cztery lata związkowcy zabiegali o to, by stać się stroną podczas rozmów o połączeniu zabrańskiego kombinatu z JSW.

że związkowcy będą dążyć do tego, by w pakiecie zna-

lazły się też gwarancje kontynuowania finansowania inwestycji, gwarancje dla spółek-córek oraz zapewnienie, że podmioty działające w kombinacie nie zostaną przekształcone w spółki. Zapisy pakietu powinny dotyczyć również zapewnienia akcji pracowniczych oraz przedstawiciela załogi w Radzie Nadzorczej.

– Oczekujemy, że pakiet zostanie podpisany nie tylko przez zarząd JSW, ale rów-

nież przez przedstawicieli rządu i obu ministerstw. Zabezpieczenie pracowników i inwestycji jest warunkiem fuzji, w przeciwnym razie strona społeczna nie wyrazi na nią zgody – zaznacza Irena Przybysz.

W skład kombinatu wchodzi trzy koksownie: Radlin, Dąbniński i Jadwiga w Zabrzu, w których zatrudnionych jest około 1030 pracowników.

AGNIESZKA KONIECZNY

Zamiast dobrowolnych odejścia przymusowe?

Ubiegłotygodniowa runda negocjacji pakietu socjalnego dla pracowników sprywatyzowanej Elektrociepłowni Zabrze nie zakończyła się wydaniem wspólnego komunikatu obu stron rozmów.

– Strona właściciela, firmy Fortum Power and Heat Polska nie wyraziła zgodny na umieszczenie w komunikacie jednego z kluczowych dla nas punktów – poinformował Piotr Wujec, pełnomocnik WZZN.

Spomy punkt brzmi: „Strona Związkowa wyraziła niepokój propozycją pracodawcy w zakresie porozumień, które miałyby być proponowane pracownikom, a ich nieprzyjęcie przez pracowników skutkowałoby wypowiedzeniem umowy o pracę. Strona Związkowa chce w Pakiecie Socjalnym zapisów programu przymusowych odejść, lecz Programu Dobrowolnych Odejść, tak by odrzucenie porozumienia nie skutkowało rozwiązaniem umowy o pracę za wypowiedzeniem.”

– W praktyce taki zapis w pakiecie oznaczałby przyzwolenie strony społecznej na to, że pracodawca wybierze sobie pracowników do zwolnienia i po prostu wręczy im wypowiedzenia. W tej sytuacji trudno mówić o dobrowolnych odejściach – tłumaczy Wujec.

POD

Ustawa dobije zakłady pracy chronionej

Zatrudniająca 40 osób Spółdzielnia Inwalidów „Rodła” w Bytomiu znalazła się w likwidacji. Na szczęście zakładowej Solidarności udało się wynegocjować porozumienie z likwidatorem firmy. Dzięki niemu wszystkie osoby, które mogą pracować, przejdą do nowego podmiotu utworzonego na bazie „Rodła”.

Zdaniem Ryszarda Naglaka, przewodniczącego Regionalnej Sekcji Koordynacyjnej Osób Niepełnosprawnych NSZZ Solidarność, zakład znajdujący się w trudnej sytuacji dobiega nowelizacja ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Nowe przepisy zostały przegłosowane przez Sejm w październiku 2010 roku i stopniowo wchodzi w życie. Część już obowiązuje, inne zaczną od 2012, a nawet 2013 roku.

– Ustawa jest niekorzystna dla zakładów pracy chronionej i może doprowadzić do tego, że zostaną zlikwidowane lub zaczną funkcjonować jak normalne firmy, bez osób niepełnosprawnych – mówi Ryszard Naglak.

Związkowcy najbardziej obawiają się kolejnych likwidacji. Już wiadomo, że problemy ma Spółdzielnia Inwalidów „Galmet” w Szczekocinach oraz sosnowiecka

Jak poinformował rzecznik WZZN i szef zakładowej Solidarności Mirosław Grzywa, podczas negocjacji właściciel przedstawił stronie społecznej propozycje zapisów w sprawie dodatkowych odszkodowań, prawa pracownika do dodatkowego odszkodowania, zasady wypłaty dodatkowego odszkodowania i termin wypłaty. Nie omawiano jednak wartości i kryteriów odszkodowania. Ponadto właściciel przedstawił i omówił program wsparcia w poszukiwaniu pracy. Następne rozmowy zaplanowano na 1 marca. Termin zakończenia negocjacji pakietu mija 31 marca.

24 listopada Fortum Power and Heat podpisało z Ministrem Skarbu Państwa umowę kupna 85 proc. akcji spółki Elektrociepłownia Zabrze oraz 85 proc. akcji spółki Zespół Elektrociepłowni Bytom. Całkowita wartość transakcji wyniosła ponad 82 mln zł. 3 stycznia oba zakłady zostały formalnie przejęte przez nowego inwestora, mimo braku pakietów socjalnych dla załóg obu zakładów. W ZEC Bytom również trwają negocjacje na temat pakietu. W tej spółce termin zakończenia rozmów wyznaczono na koniec lutego.

Ruszyły rozmowy na lotnisku

Solidarność z Międzynarodowego Portu Lotniczego Katowice w Pyrzowicach rozpoczęła w poniedziałek rokowania płacowe z pracodawcą.

– Przedstawiliśmy nasze postulaty. Nie uzyskały one jednak akceptacji zarządu. Czekamy teraz na propozycje ze strony pracodawcy – poinformował Sebastian Kołodziej, przewodniczący zakładowej Solidarności.

Zarząd udostępnił związkowcom dokumentację finansową portu w Pyrzowicach za ubiegły rok. – Pracodawca twierdzi, że sytuacja ekonomiczna lotniska nie pozwala na spełnienie naszych postulatów. Teraz nasz ekspert analizuje udostępnione dane finansowe, aby ocenić, czy rzeczywiście sytuacja ekonomiczna spółki jest tak trudna – dodał Kołodziej.

Rokowania mają być kontynuowane w tym tygodniu. – Obawiamy się, że zarząd będzie starał się nadmiernie przeciągać rozmowy. Jeśli rzeczywiście tak się będzie działo, albo propozycje rozwiązania sporu, które ma przedstawić zarząd, nie będą satysfakcjonujące dla załogi, to nie będziemy już dłużej czekać. Skorzystamy z instrumentów przewidzianych w ustawie o rozwiązywaniu sporów zbiorowych – powiedział szef zakładowej Solidarności. Te instrumenty to m.in. referendum strajkowe i strajk ostrzegawczy.

Walka o podwyżki dla pracowników obsługi naziemnej lotniska trwa od początku roku. Zarząd spółki odrzuca wszystkie postulaty, w których związkowcy z Solidarności żądają podwyżek wynagrodzeń

Foto: wikimedia.org



Pracodawca twierdzi, że sytuacja ekonomiczna lotniska nie pozwala na spełnienie postulatów zakładowej Solidarności

dla obsługi naziemnej lotniska. Solidarność domaga się również realizacji ustnie złożonej przez pracodawcę obietnicy o wypłacie dodatków płacowych dla bryga-

distów niższego szczebla. Wynagrodzenia obsługi naziemnej lotniska kształtują się na poziomie 1,7 tys. zł brutto.

GP

NES



Fundacja na Rzecz
Zdrowia Dzieci i Młodzieży
Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
im. Grzegorza Kolosy



Przekaż 1 proc.

– sam zdecyduj na co przeznaczane są Twoje podatki!
Wspomóż organizację letniego wypoczynku
dla najbardziej potrzebujących dzieci.

tel./fax 32 253 91 41
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice
www.fundacja-kolosy.org.pl
fundacja_dzieci@poczta.onet.pl

KONTO: ING Bank Śląski S.A.
Oddział w Katowicach
nr 44105012141000000700016306
• Nr KRS: 0000111954

Zwracamy się o pomoc dla **Dominika MATTERNA**, syna naszego związkowego kolegi

Rozlicz się sercem z podatku za 2010 rok

Dominik jest obciążony od urodzenia wadą rozwojową – rozszczepem kręgosłupa. Następstwem choroby jest porażenie, które spowodowało unieruchomienie nóg chłopca.

Twój 1 procent podatku może pomóc w leczeniu Dominika i w zakupie bardzo drogiego sprzętu do jego rehabilitacji.

Dominik jest podopiecznym Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” Centrum Charytatywne Konieczynka, która posiada status organizacji pożytku publicznego – www.dzieciom.pl.

Jak przekazać procent swojego podatku:
Wypełniając odpowiednie rubryki w rocznym zeznaniu podatkowym PIT wystarczy wpisać kwotę, nazwę organizacji pożytku publicznego i KRS nr: **0000037904**. W rubryce „Informacje uzupełniające – cel szczegółowy 1%” prosimy wpisać imię i nazwisko: **Dominik Mattern**

Pomagać można przez cały rok wpłacając na rzecz Fundacji darowiznę w Banku Pekao S.A. I /Warszawa pod nazwą: Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”, ul. Łomiańska 5, 01-685 Warszawa
**nr: 41 1240 1037 1111
0010 1321 9362**

Tytuł wpłaty: na pomoc i ochronę zdrowia **Dominika Matterna**

Dziękujemy za każdą pomoc
Solidarność z Huty Batory



Śląsk. Zielona Wyspa



21 marca w Domu Muzyki i Tańca w Zabrze o godz. 18.00 odbędzie się „zielony koncert” – doroczny finał kampanii „Śląsk. Zielona Wyspa”, której celem jest promocja prawdziwego, a nie stereotypowego wizerunku naszego regionu.

Na scenie pojawią się m.in. Carrantuohill i Golec uOrkiestra, Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”, Kabaret Młodych Panów, Orkiestra Górnicza i Salake oraz gość specjalny prof. Jan Miodek.

Jednym z patronów przedsięwzięcia jest Śląsko-Dąbrowska Solidarność.

Serdecznie zapraszamy do udziału w koncercie. Bilety w cenach: 50, 65 i 80 zł można nabyć w Biurze Administracyjnym Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność, ul. Floriana 7, 40-286 Katowice.

Reklama



SKOK MYSŁOWICE

Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa
www.skok-myslowice.pl

41-400 Mysłówice
ul. Świerczyny 3
tel. (32) 316 13 53
fax (32) 318 30 57
od 7.00 do 16.00
KWK Mysłówice-Wesoła
Cechownia - **Ruch Mysłówice**

Najtańsze pożyczki

Przykładowa symulacja pożyczki mieszkaniowej:

5.000,00zł	111 zł	x	60 rat
10.000,00zł	222 zł	x	60 rat
15.000,00zł	333 zł	x	60 rat
20.000,00zł	444 zł	x	60 rat

Najlepsze lokaty

Lokata na SIÓDEMKE- **7,50%**
oprocentowanie zmienne na okres 24 miesięcy

Przygotowaliśmy specjalną ofertę dla pracowników KHW SA
pożyczka **GÓRNIK, BARBÓRKA, CZTERNASTKA**
o szczegóły pytaj w SKOK

W ofercie:

- chwilówki
- pożyczki
- lokaty zwykłe, systematycznego oszczędzania, rentierskie,
- ubezpieczenia
- zlecenia jednorazowe i stałe (już od 0,99 zł)
- fundusze inwestycyjne
- ROR

UWAGA!!!
W ZWIĄZKU Z POJAWIAJĄCYMI SIĘ PLOTKAMI ROZSIEWANYMI PRZEZ KONKURENCJĘ O RZĘKOMEJ LIKWIDACJI SKOK MYSŁOWICE PRAGNIEMY ZAPEWNIĆ, IŻ SYTUACJA TAKA NIE MA MIEJSCA. ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG

Teksty i porady prawne pochodzą z serwisu [prawo-pracy.pl](#). Serwis [prawo-pracy.pl](#) skoncentrowany jest wokół tematyki prawa pracy. Strona udostępnia artykuły oraz odpowiedzi na zapytania internautów dotyczące m.in. kwestii wynagrodzeń, czasu pracy, odpaw, odpowiedzialności pracownika, urlopu, wypowiedzenia umowy, przepisów BHP, mobbingu. W serwisie również: porady prawne on-line, aktualności prawne, praktyczne poradniki w formacie PDF oraz największe w Polsce forum z zakresu prawa pracy.

Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy...

Wypadek z winy pracownika a odszkodowanie i zasiłek z ZUS

Jeśli wypadek przy pracy nastąpił z winy pracownika, to czy takiemu pracownikowi przysługuje odszkodowanie z ZUS oraz 100% zasiłku chorobowego?

Jeśli do wypadku przy pracy doszło z wyłącznej winy pracownika, to nie otrzyma on świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego, tzn. zasiłku chorobowego w wysokości 100% ani odszkodowania.

Wynika tak z art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tj. Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.) oraz bogatego orzecznictwa.

Zgodnie z treścią ww. przepisu świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków przy pracy było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących

ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Warto wiedzieć o tym, iż „rażącym niedbalstwem” określa się zachowanie graniczące niemal z umyślnością, które zachodzi wówczas, gdy pracownik przewiduje skutki swojego zachowania, lecz spodziewa się ich uniknąć, bądź skutków tych nie przewiduje, choć może i powinien je przewidzieć (wyrok SA w Białymstoku z 15 grudnia 1993 r., III Aur 411/93, PS-wkł. 1994/6/14). W opinii SN niedbalstwo pracownika jako jedyny powód wypadku przy pracy zwalnia pracodawcę od odpowiedzialności tylko wówczas, gdy miało charakter rażący, a więc graniczyło z umyślnością (por. wyrok z 30 listopada 1999 r., II UKN 221/99, OSNP 2001, nr 6, poz. 205).

Wina, a także wykazanie niedbalstwa pracownika poszkodowanego w wypadku przy pracy, wymagają konkretnych dowodów. Nie wystarczy stwierdzenie, że zatrudniony nie przestrzegał przepisów BHP (por. wyrok SN z 23 listopada 2004 r., II UK 30/04, M. P. Pr. z 2005 r. Nr 1, poz. 342). Nawet uwzględniając posiadane dowody, należy przeanalizować całe zdarzenie. Wynika tak z wyroku SN, zgodnie z którym, oceniając winę pracownika jako wyłączną przyczynę wypadku przy pracy, należy uwzględnić, oprócz zachowania samego poszkodowanego, całokształt okoliczności zdarzenia, w tym zwłaszcza także zachowania innych jego uczestników oraz zaniedbania organizacyjno-techniczne pracodawcy (wyrok SN z 8 kwietnia 1999 r., II UKN 557/98, PiZS 1999/9/35).

Kolejny wyrok dotyczy kwestii odszkodowania.

Sąd Najwyższy uznał, że pracodawca zobligowany jest wypłacić pracownikowi odszkodowanie za wypadek przy pracy, nawet jeśli jest on częściowo spowodowany z jego winy. W takim przypadku sprawca nie ponosi również odpowiedzialności za naprawienie szkody – wyrok SN z 8 lipca 2009 r. (I PK 37/09). Niestety, jeśli wypadek przy pracy był z wyłącznej winy pracownika, i w trakcie oceny stwierdzono jego umyślność lub rażące niedbalstwo, odszkodowanie się nie należy.

Jeśli pracownikowi nie przysługują świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego w związku ze stwierdzeniem wyłącznej winy pracownika, nadal ma on prawo do świadczeń z ubezpieczenia chorobowego w wysokości 80%.

DOROTA KRIGER

Tekst pochodzi z serwisu [prawo-pracy.pl](#).

Ważne wskaźniki

» Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2011 r.):	1.386,00 zł
» Przeciętne miesięczne wynagrodzenie (w IV kwartale 2010 r.):	3.438,21 zł
» Zasiłek dla bezrobotnych (od 1 czerwca 2010 r.):	
w okresie pierwszych trzech miesięcy posiadania prawa do zasiłku:	742,10 zł
w okresie kolejnych miesięcy posiadania prawa do zasiłku:	582,70 zł
» Najniższa emerytura (od 1 marca 2011 r.):	728,18 zł
» Emerytury – kwota bazowa (2011 r.):	2.822,66 zł
» Renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renta rodzinna (od 1 marca 2011 r.):	728,18 zł
» Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy (od 1 marca 2011 r.):	560,13 zł
» Renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową oraz renta rodzinna wypadkowa (od 1 marca 2011 r.):	873,82 zł
» Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową (od 1 marca 2011 r.):	672,16 zł

Komunikat dla Komisji Zakładowych

Komisje nieposiadające numeru Regon i NIP oraz nieskładające aktualnej ankiety informacyjnej, analizy składek, nie otrzymają potwierdzenia rejestracji ZOZ i MOZ.

Ponadto przypominamy o ustawowych terminach składania sprawozdań w urzędach skarbowych.

Ważne:

Decydującą datą jest data podjęcia uchwały zatwierdzającej sprawozdania (bilans, rachunek wyników, informacja dodatkowa).

Jeżeli data podjęcia uchwały jest przed 31 marca 2011 roku – komplet (CIT-8, CIT-8/O, sprawozdania) składa się do 10 dni od daty uchwały.

Jeżeli data podjęcia uchwały jest po 31 marca 2011 roku, CIT-8, CIT-8/O, należy składać do 31 marca 2011 roku; pozostałe sprawozdania składa się do 10 dni od daty uchwały, ale nie później niż do 30 czerwca 2011 roku.

PIT 4R – do 31 stycznia 2011 roku.

PIT-y 11 i 8C – rozliczeniowe z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych należy złożyć do 28 lutego 2011 roku do urzędu skarbowego, a do 15 marca 2011 roku. wysłać podatnikom.

Termin składania do ZR analizy składek za rok 2010 upływa 31 marca 2011 roku.

Więcej informacji: Halina Murzyn – pok. 112, tel. 32 353 84 25 wew. 112.

Zarząd Regionu na swojej stronie [www.solidarnoskatowice.pl](#), udostępnił do pobrania druki bilansu, rachunku wyników, informacji dodatkowej – załączniki do CIT-8 oraz inne (załączka: Do pobrania/Druki finansowe).

*Teresa Faber,
Główna Księgowa Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność*

Ustawa Kodeks pracy:

Niższa emerytura i odszkodowanie za błędne świadectwo pracy

W przypadku rozwiązania lub zakończenia stosunku pracy pracodawca obowiązany jest niezwłocznie wydać pracownikowi dokument zawierający informacje dotyczące zakończonego stosunku pracy, czyli świadectwo pracy (art. 97 Kodeksu pracy).

Obowiązek wydania świadectwa pracy ma charakter bezwarunkowy, nie jest zależny ani od woli pracodawcy, ani też od wystąpienia przez pracownika z jakimkolwiek wnioskiem czy też prośbą o jego wydanie (tak wyrok

Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1976 r., sygn. akt I PR 1/76).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że treść świadectwa pracy wystawionego pracownikowi przez pracodawcę może mieć wpływ na uprawnienia zatrudnionego, skoro w praktyce to właśnie świadectwo pracy stanowi dokument poświadczający m.in. zakres (czasowy i rzeczowy), jak i rodzaj wykonywanej przez pracownika pracy.

Art. 99 Kodeksu pracy przewiduje, co prawda, że pracownikowi przysługuje roszczenie o naprawienie

szkody (odszkodowanie) wyrządzonej przez pracodawcę wskutek:

1. niewydania w terminie lub
2. wydania niewłaściwego świadectwa pracy, jednak odszkodowanie to przysługuje tylko w wysokości wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy z tego powodu, nie dłuższy niż 6 tygodni.

Przedstawione wyżej regulacje prawne uzupełnił ostatnio swoim wyrokiem z dnia 19 stycznia 2011 r. (sygn. akt I PZP 5/2010) Sąd Najwyższy, stwierdzając, że roszczenie

TYGODNIK
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ *Solidarność*

Wydawca:
Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność”

ul. Floriana 7
40-286 Katowice
[www.solidarnoskatowice.pl](#)
[tygodnik@solidarnoskatowice.pl](#)
tel. 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (Redaktor naczelny), Łukasz Karczmarczyk, Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (Rzecznik Prasowy ZR) | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Krzysztof Woźniak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Krzysztof Woźniak | **REKLAMA:** ZR pok. 104, tel. 32 353-84-25 wew. 104, e-mail: tygodnik.reklama@solidarnoskatowice.pl | **DRUK:** Agora Poligrafia sp. z o.o., Tychy | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, [www.studiopress.pl](#)

SEKRETARIAT OGÓLNY ZR: tel./fax 32 253-78-00, e-mail: [sekrzr@solidarnoskatowice.pl](#) | **BIURO PRZEWODNICZĄCEGO:** tel. 32 258-98-56, tel./fax 32 253-73-73 | **BIURO EKONOMICZNO-PRAWNE:** tel. 32 253-75-08, e-mail: [prawne@solidarnoskatowice.pl](#) | **BIURO DS. ROZWOJU I SZKOLEŃ ZWIĄZKOWYCH ORAZ WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ:** *Biuro Szkoleń i Zagraniczne* – tel./fax 32 353-84-25 wew. 428 i 223, e-mail: [zagraniczne@solidarnoskatowice.pl](#) | *Rozwój Związku* – tel. 32 353 84 25 wew. 107, e-mail: [organizator@solidarnoskatowice.pl](#) | **BIURO DS. EWIDENCJI ZWIĄZKOWEJ:** tel./fax 32 206-85-20, e-mail: [ewidencja@solidarnoskatowice.pl](#) | **BIURO FINANSOWO-KSIĘGOWE:** tel./fax 32 253-76-70, *Rozliczenie składek Związkowych* – tel. 32 206-85-77 | **BIURO ADMINISTRACYJNE:** tel. 32 353-84-25 wew. 199/103, e-mail: [administracja@solidarnoskatowice.pl](#) | **REGIONALNA KOMISJA REWIZYJNA:** tel./fax 32 253-74-91, e-mail: [rewizyjna@solidarnoskatowice.pl](#)

BIURA TERENOWE ZR: **Bytom,** ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65, e-mail: [bytom@solidarnoskatowice.pl](#) | **Gliwice,** ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./ fax 32 231-25-27, e-mail: [gliwice@solidarnoskatowice.pl](#) | **Jastrzębie Zdrój,** ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59, e-mail: [jastrzebiezdroj@solidarnoskatowice.pl](#) | **Jaworzno,** ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11, e-mail: [jaworzno@solidarnoskatowice.pl](#) | **Pszczyna,** ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63, e-mail: [pszczyna@solidarnoskatowice.pl](#) | **Rybnik,** ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25, e-mail: [rybnik@solidarnoskatowice.pl](#) | **Sosnowiec,** ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 32 266-47-64, e-mail: [sosnowiec@solidarnoskatowice.pl](#) | **Tarnowskie Góry,** ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68, e-mail: [tarnowskiegory@solidarnoskatowice.pl](#) | **Tychy,** ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36, e-mail: [tychy@solidarnoskatowice.pl](#) | **Zabrze,** ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02, e-mail: [zabrze@solidarnoskatowice.pl](#) | **Zawiercie,** ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71, e-mail: [zawiercie@solidarnoskatowice.pl](#)

A MNIE to pasjonuje

Niuniek łowi taaaakie ryby!

Janusz Jaśniewicz, 38-letni tokarz z Zakładów Energomechanicznych gliwickiej Huty Łabędy, a zarazem działacz zakładowej Solidarności, pasją wędkowania zaraził się już w dzieciństwie. W środowisku wędkarskim znany jest jako Niuniek.

Wędkarstwem zainteresował się już w wieku 9 lat. Jego rodzice kupili działkę nad stawem i tam Niuniek uczył się wędkować. – Koledzy się śmiali, bo wędka była kilkakrotnie większa ode mnie – wspomina Janusz Jaśniewicz.

W wieku 13 lat złowił pierwszą imponującą rybę. Karp ważył 4 kg. Wyłowił go z pomocą starszego kolegi. W 1994 r. po raz pierwszy wziął udział w zawodach wędkarskich, zorganizowanych z okazji Dnia Hutnika przez Hutę Łabędy na stawie Leszcz. – Wystartowałem w kategorii „Pierwszy debiut” i zająłem II miejsce – opowiada Niuniek.

Niezapomniane dla niego pozostaną hutnicze zawody wędkarskie w 1996 i w 1999 r., których był niekwestionowanym zwycięzcą. – Na jednych z tych zawodów udało mi się złowić, aż 13 karpia. Rzuciłem na wagę



Janusz Jaśniewicz łowi karpie, których rozmiary są dla niego powodem do dumy

ok. 26 kg ryby. Kolega, który zajął II miejsce, złowił tylko 4 karpie, które ważyły niecałe 5 kg – chwali się Janusz Jaśniewicz.

Najcenniejszą z nagród w jego wędkarskiej kolekcji jest puchar Mistrzostw Polski Hutników, który wraz z kolegami zdobył drużynowo. – Puchar przekazaliśmy do siedziby zakładowej Solidarności – informuje Niuniek.

Jednak największą wartością, jaką Janusz Jaśniewicz niezmiennie odnajduje w wędkarstwie jest kontakt z naturą, który pozwala na ciągle odkrywanie jej piękna.

Niuniek podkreśla również, że nad wodą panuje niczym niezakłócony spokój, który czasami jest mu bardzo potrzebny. Tam znajduje czas na samotne rozważania. – W wędkowaniu sam połów nie jest najważniejszy. Zarzucam wędkę i jednocześnie wspaniale odreagowuję. A gdy dodatkowo uda mi się przechytrzyć rybę, to już jest pełnia szczęścia i ogromna satysfakcja. Ale wędkarstwo traktuję jako sport. Przeważnie tuż po złowieniu, wypuszczam ryby do wody – mówi Janusz Jaśniewicz.

BEA

Kocham firmę, ale chcę podwyżkę

Plakietki z takim hasłem i logo Solidarności rozdają pracownikom związkowcy w Saint-Gobain Construction Products Polska, gdzie od początku roku trwa walka o podwyżki płac.

Do zastosowania plakietkowej formy protestu zainspirowały związkowców niedawno obchodzone walentynki, czyli święto zakochanych. – Chcieliśmy w ten sposób nieco z przymrużeniem oka pokazać nasze przywiązanie do firmy, ale jednocześnie po raz kolejny przypomnieć dyrekcji nasze postulaty – mówi Bogusław Superat, szef zakładowej Solidarności.

Jak informuje przewodniczący, plakietki rozchodzą się jak świeże bułeczki i cieszą się ogromną popularnością zarówno wśród członków związku, jak i pracowników niezrzeszonych. – W trakcie negocjacji władze firmy wielokrotnie zarzucały nam, że reprezentujemy wyłącznie swoich członków i nie jesteśmy przedstawicielami całej załogi. Dzisiaj, kiedy wejdzie się na zakład, gołym okiem widać, jakie naprawdę mamy poparcie. Te małe plastikowe znaczki pomagają nam w negocja-



Niektórzy przyklejali po kilka plakietek, żeby było je widać z każdej strony

cjach, bo czujemy, że stoi za nami większość załogi. Jest to dodatkowy, choć nieco żartobliwy sposób wywarcia presji na pracodawcę – tłumaczy Superat.

Związkowcy z Saint-Gobain nie są pierwszymi, którzy wpadli na podobny pomysł. Kilka lat temu członkowie Solidarności z tyskiej fabryki silników Isuzu Motors Polska w trakcie sporu zbiorowego z pracodawcą rozdawali podobne plakietki. – Na

naszych znaczkach nie było nawet logo związku tylko napis „Możemy to zmienić. Razem”. Chodziło nam o to, aby do naszej inicjatywy przyłączyła się jak największa liczba pracowników. Początkowo kupiliśmy 500 plakietek, po kilku dniach nam ich zabrakło. Na hali produkcyjnej ok. 90 proc. pracowników nosiło nasze znaczki. Niektórzy przyklejali po kilka, żeby było je widać z każdej strony – wspomina Tomasz Krzak, obecny organizator związkowy NSZZ Solidarność i były wiceprzewodniczący związku w Isuzu.

Zdaniem Krzaka, tego typu protestacyjne gadżety pełnią jeszcze jedną bardzo ważną funkcję. – Poza wywarciem dodatkowej presji na pracodawcę nasze plakietki bardzo zintegrowały załogę. Ludzie przestali się bać. Poczuli, że są razem, że wspólnie możemy więcej zdziałać. Pamiętam, że po zakończonych sukcesem negocjacjach dostawaliśmy maile z podziękowaniami od pracowników, którzy nigdy nie mieli nic wspólnego z Solidarnością – dodaje były wiceprzewodniczący związku w tyskiej fabryce.

KAR

Reklama

DUET

BEZ PROWIZJI



POŁĄCZENIE IDEALNE DLA CIEBIE!

www.skokjaw.pl

Jaworzno ul. Gwarków 2, ul. Szczakowska 2, Rynek Główny 14,
ul. Wąska 2, ul. Tysiąclecia 49, ul. Sulińskiego, ul. Krakowska,

Myszków ul. Puławskiego 24, **Katowice** ul. Warszawska 10

801 300 200

32 614 20 00

*koszt połączenia zgodnie z taryfą operatora



SKOK
Jaworzno

PRZELEWY ZA ENERGIĘ ELEKTRYCZNĄ

ZA DARMO!



Bądź oszczędny!